

Sygn. akt I ACa 846/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Tomasz Tatarczyk (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt I C 539/17

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1/ w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda 79 004,35 (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy cztery i 35/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 68 404,35 (sześćdziesiąt osiem tysięcy czterysta cztery i 35/100) złotych od dnia 13 stycznia 2015 r., od kwoty zaś 10 600 (dziesięć tysięcy sześćset) złotych od dnia 3 marca 2016 r., a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 2/ o tyle, że zasądzoną nim należność z tytułu kosztów procesu obniża do 10 907 (dziesięć tysięcy dziewięćset siedmiu) złotych;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 3 312 (trzy tysiące trzysta dwanaście) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Ślęzak	SSA Mieczysław Brzdąk	SSO del. Tomasz Tatarczyk
-------------------	-----------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 846/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanej na rzecz powoda 83 832,35 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 73 232,35 zł od dnia 13 stycznia 2015 r., od kwoty 10 600 zł od dnia 3 marca 2016 r. z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane oraz 12 109 zł z tytułu kosztów procesu. Rozstrzygnięcie uzasadnił w następujący sposób : Pozwana zleciła powodowi roboty budowlane. Początkowo prace miały dotyczyć drogi dojazdowej oraz budowy piwnic. Następnie zlecenie objęło wykonanie dalszych prac budowlanych w oparciu o projekt budowlany i decyzję o pozwoleniu na budowę. Strony ustaliły, że powód będzie kupował materiały w hurtowniach, o których decydowała pozwana. Inwestorem była pozwana i jej mąż ale wszelkie formalności powód załatwiał z pozwaną. W toku robót prowadzono dziennik budowy. Kierownikiem budowy został inż. W. K., zatrudniła go pozwana. W trakcie budowy powód dostarczał materiały z różnych hurtowni z terenu S. i okolic. Na zabudowane materiały posiadał atesty. W toku robót powód sporządzał rozliczenia wykonanych robót i zakupionych materiałów, do zestawień dołączał faktury i rachunki. Strony kontaktowały się drogą elektroniczną, powód na bieżąco informował pozwaną o postępie robot, przysyłał jej zestawienia i zeskanowane faktury. W dniu 25 września 2014 r. powód otrzymał ofertę na stolarkę okienną od przedsiębiorstwa zewnętrznego. Pozwana wybrała rodzaj, kolor i funkcje jaką mają posiadać okna. W wyniku negocjacji ustalono cenę za wykonanie stolarki okiennej na 15 772 zł. Zaliczkę uścił powód. Stolarka okienna została wykonana w grudniu 2014 r. Pozwana wraz z mężem byli wtedy na terenie budowy, jednakże nie mogli czekać na zakończenie montażu okien. Oświadczyli, że odbioru stolarki dokonają w maju, czerwcu 2015 r. Tak się jednak nie stało. Pozostała kwotę za stolarkę uścił powód. W toku prac powód wystawił na rzecz pozwanej faktury VAT nr (...) z 18 września 2014 r. na kwotę 31 500 zł z tytułu budowy piwnic, z terminem płatności na dzień 25 września 2014 r.; odbiór tych prac został dokonany w dniu 18 września 2014 r., nr (...) z 13 października 2014 r. na kwotę 4 500 zł z tytułu robót budowlanych, z terminem płatności na dzień 20 października 2014 r., odbiór tych prac został dokonany w dniu 13 października 2014 r., nr 16/11/2014/U z 19 listopada 2014 r. na kwotę 35 000 zł z tytułu budowy parteru z terminem płatności na dzień 26 listopada 2014 r., odbiór tych prac został dokonany 19 listopada 2014 r. Pozwana dokonała płatności na rzecz powoda w dniu 7 czerwca 2014 r. w kwocie 30 000 zł, w dniu 2 października 2014 r. w kwocie 35 000 zł. W dniu 21 listopada 2014 r. powód sporządził rozliczenie końcowe, w którym wyliczył, że całość prac wraz z materiałami, z uwzględnieniem zwrotu za okna dachowe wynosi 178 067,10 zł. Rozliczenie przesłał pozwanej, wskazał w nim, że do zapłaty pozostała kwota 77 067,10 zł. Zestawienie zostało zaakceptowane przez pozwaną w dniu 8 grudnia 2014 r. W dniu 8 grudnia 2014 r. strony sporządziły nową notatkę dotyczącą zadłużenia pozwanej, w której ustalono kwotę pozostałą do zapłaty na 112 000 zł. W wyliczeniu tym uwzględniono kwotę 77 000 zł z poprzedniego zestawienia oraz wskazano, że należność za fakturę nr (...) r. na kwotę 35 000 zł, mimo upływu terminu do zapłaty, nie została uregulowana. W dniu tych ustaleń pozwana przekazała powodowi kwotę 12 300 zł. Strony ustaliły spłatę pozostałej kwoty ( 99 700 zł ) w ratach. W dniu 29 grudnia 2014 r. powód wystawił na pozwaną fakturę nr (...) na kwotę 77 067,10 zł za roboty budowlane, z datą płatności na 12 stycznia 2015 r. Faktura ta wynikała z końcowego rozliczenia dokonanego przez strony. Od dnia powyższych ustaleń pozwana dokonała przelewu kwoty 4 700 zł w dniu 19 grudnia 2014 r., 4 000 zł w dniu 17 marca 2015 r., 5 000 zł w dniu 14 lipca 2015 r., 11 000 zł w dniu 19 października 2015 r., 2 000 zł w dniu 2 maja 2016 r., 2 000 zł w dniu 4 listopada 2016 r. W dniu 17 kwietnia 2015 r. dokonała zapłaty przekazem pocztowym kwoty 2 500 euro. Powód kilkakrotnie próbował skontaktować się z pozwaną celem realizacji zaległych płatności, zgodnie z ustaleniami, następnie wystosował wezwania do zapłaty do pozwanej i jej męża. Wobec niestawiennictwa pozwanej w dniu 10 grudnia 2015 r. powód wraz z B. R., odpowiedzialnym za dostarczenie i montaż stolarki okiennej, dokonał jednostronnego odbioru robót określając ich na stan dobry, bez zastrzeżeń, sporządzono protokół odbioru robót. W dniu 17 lutego 2016 r. powód wystawił na pozwaną fakturę VAT nr (...) na kwotę 21 600 zł brutto za stolarkę okienną, z datą płatności na dzień 2 marca 2016 r. W rzeczywistości kwota ta stanowi należność za stolarkę okienną

w wysokości 15 772 zł oraz należność za drenaż i izolację pionową. Pismem z tej samej daty powód wezwał pozwaną i jej męża do zapłaty tej kwoty oraz pozostałej zaległości wynoszącej 76 232,25 zł. W dniu 20 czerwca 2016 r. strony zawarły porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia. Jak wynika z porozumienia należności za niezapłacone faktury o numerach (...), pomniejszone o dokonane wpłaty, miały zostać uregulowane w comiesięcznych ratach. W związku z brakiem zapłaty w dniu 10 stycznia 2017 r. powód wystosował do pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty kwoty 93 132,35 zł z faktur nr (...). W wykonanych pracach budowlanych stwierdzono pewne usterki i niedoróbki. Dodatkowo zmianie uległa wysokość ścianki kolankowej, którą wykonano na wysokość 125 cm, a według projektu miała ona mieć wysokość 62,5 cm, co stanowi istotne odstępstwo od projektu. Całość prac wykonanych przez powoda do stanu surowego otwartego ( bez stolarki okiennej ) mieści się w granicach średnich cen za tego typu usługi, tj. od 163 093,68 zł do 178 654,80 zł netto. Kwoty te nie uwzględniają drogi dojazdowej i drenażu. Wyceniona przez powoda na 178 067,10 zł wartość robót przez niego wykonanych nie odbiega od średnich cen rynkowych. Ilość materiału określona w przedłożonych przez powoda fakturach i dokumentach odpowiada ilości rzeczywiście spożytkowanej na budowę. Wartość szacunkowa wad, niedoróbek i usterek wynosi łącznie 22 000 zł. Na podniesieniu wysokości poddasza zależało pozwanej, a powód informował ją, że będzie to stanowić istotne odstępstwo od projektu. Strony związane były umową o roboty budowlane, która nie wymaga szczególnej formy, może być zawarta ustnie. Zgodnie z art. 647 k.c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Zasadny nie był podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. Według art. 118 k.c. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia wynosi 3 lata. Faktury, na podstawie których powód domaga się od pozwanej zapłaty, zostały wystawione 29 grudnia 2014 r. - faktura nr (...) z terminem płatności na 12 stycznia 2015 r. oraz w dniu 17 lutego 2016 r. - faktura nr (...) z terminem płatności na 2 marca 2016 r. Poza tym, pozwana w porozumieniu z 6 marca 2016 r. uznała należności z tych faktur, co skutkowało przerwą biegu przedawnienia. W dniu złożenia pozwu, tj. 14 listopada 2017 r. roszczenie powoda nie było więc przedawnione. W toku postępowania zostało wykazane, że powód wykonał wszystkie prace budowlane objęte sporządzonymi przez niego zestawieniami. Dodatkowo poniósł, wyszczególnione w tych zestawieniach oraz w fakturach, koszty zakupu materiałów. Jak wynika z opinii biegłego w dziedzinie budownictwa, wszystkie wyliczone przez powoda koszty robót i materiałów mieszczą się w granicach cen średnich. Przedstawił powód deklaracje zgodności i właściwości użytkowych materiałów użytych do budowy. Sporządzono kilka obustronnie podpisanych częściowych protokołów odbioru robót, natomiast w zakresie innych robót za takie protokoły należy uznać podpisane przez strony rozliczenia prac, bowiem zobowiązanie pozwanej do zapłaty należności niewątpliwie świadczy o tym, że potwierdziła ona ich wykonanie. Powód przyznał, że części prac nie ukończył ale z uwagi na to, że pozwana nie dokonywała regularnych płatności. Powyższe potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy. Pozwana już w listopadzie 2014 r. pozostawała w opóźnieniu ze spłatą znacznych kwot na rzecz powoda. Mimo to, powód w dalszym ciągu kontynuował prace. Takie zachowanie powoda nie może wiązać się z negatywnymi dla niego skutkami prawnymi. Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, umowa o roboty budowlane jest umową konsensualną, odpłatną i wzajemną. Zgodnie z art. 490 § 1 k.c., jeżeli jedna ze stron obowiązana jest spełnić świadczenie wzajemne wcześniej, a spełnienie świadczenia przez drugą stronę jest wątpliwe ze względu na jej stan majątkowy, strona zobowiązana do wcześniejszego świadczenia może powstrzymać się z jego spełnieniem, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia. Wobec powyższego w sytuacji, gdy pozwana była w opóźnieniu z płatnością dużej części należnego powodowi wynagrodzenia, był on uprawniony do powstrzymania się od dalszych prac. Niewiarygodne są twierdzenia pozwanej, że strony ustaliły wysokość wynagrodzenia na kwotę 100 000 zł. Z opinii biegłego wynika, że wynagrodzenie za prace wykonane przez powoda, nawet przy przyjęciu cen minimalnych, nie mogło zmieścić się w tej kwocie. Pozwana, na co wskazuje zgromadzona dokumentacja, miała świadomość zaległości w płatnościach. Powód wykazał, że przesłał pozwanej wszystkie sporządzone przez siebie zestawienia. Rozliczenie końcowe sporządzone przez niego w dniu 21 listopada 2014 r. zostało przez pozwaną zaakceptowane. Wynika z niego, że pozostała do zapłaty, niezafakturowana kwota, wynosi 77 067,10 zł. W późniejszym terminie strony sporządziły kolejną notatkę z której wynikało, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty powodowi kwoty 99 700 zł. Strony uzgodniły płatność tej kwoty w ratach. Jednakże pozwana nie wywiązała się z tego zobowiązania. W dniu 6 marca 2016 r. strony zawarły kolejne porozumienie dotyczące spłaty

przez pozwaną zaległości, z którego pozwana również się nie wywiązała. Określając wysokość należnego powodowi wynagrodzenia należało stwierdzić, że strony same zgodnie ustaliły wartość wykonanych prac w dniu 21 listopada 2014 r. na kwotę 178 067,10 zł. Ponadto, stolarka okienna zlecona powodowi w ramach prac dodatkowych kosztowała 15 772 zł netto, co strony uzgodniły. Powód wykonał także częściowy drenaż budynku, który wycenił na 4 828 zł netto. Po uwzględnieniu płatności dokonanych przez pozwaną, jej zaległość wobec powoda wynosi 83 832,35 zł. Brak było podstaw do pomniejszenia tej kwoty o wartość wad, niedoróbek czy usterek wykazanych w opinii biegłego. Część tych niedoróbek wynikała z tego, że powód zaprzestał robót z uwagi na brak płatności ze strony pozwanej. Poza tym, pozwana w toku postępowania nie skorzystała z uprawnień z tytułu rękojmi, nie zgłosiła wniosku o obniżenie wynagrodzenia należnego powodowi, nie podniosła zarzutu potrącenia. Jak jednoznacznie wyjaśnił biegły, najistotniejsza wada w postaci odstępstwa od projektu w zakresie wysokości poddasza nie dyskwalifikuje wykonanych robót, a niezgodność z projektem winna być usunięta w drodze formalnych czynności administracyjnych. Niezgodność ta wynika nie z samowoli powoda, ale z decyzji pozwanej. Wynagrodzenie powoda, nie ustalone w konkretnej kwocie przy zawieraniu umowy, odpowiada ostatecznie zgodnym ustaleniom stron oraz średnim cenom za tego typu usługi. Należało przyjąć, że strony zgodnie określiły podstawy do kosztorysowego ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia. Pozwana nie kwestionowała przedstawianych jej przez powoda w toku realizacji inwestycji zestawień, potwierdziła własnoręcznym podpisem rozliczenie końcowe z 21 listopada 2014 r. oraz późniejsze porozumienia, co należy traktować jako uznanie roszczeń powoda. Okoliczność, że powód nie dokończył niektórych prac (za które nie domagał się wynagrodzenia) wynikała z braku regularnych płatności, co nie może być oceniane jako niewykonanie umowy, skutkujące niewymagalnością roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za prace wykonane. Zaliczenie płatności pozwanej, jakiego dokonał powód było prawidłowe w świetle art. 451 k.c. Po jego uwzględnieniu, do zapłaty przez pozwaną pozostała kwota 73 232,35 zł z faktury nr (...) z terminem płatności na dzień 12 stycznia 2015 r. oraz kwota 10 600 zł z faktury nr (...) z terminem płatności na dzień 2 marca 2016 r. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., o kosztach procesu - po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W apelacji pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego - art. 647 k.c. w związku z art. 648 § 1 i 2 k.c. i art. 649 k.c., art. 638 § 1 k.c. w związku z art. 6 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód aby móc żądać zapłaty nie posiada obowiązku wydania inwestorowi ukończonej inwestycji wraz z dokumentacją techniczną i atestami materiałowymi, art. 31 § 1 k.r. i op. w związku z art. 196 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu okoliczności, że majątek stanowiący nieruchomości objętą sprawą stanowi przedmiot ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej pozwanej i jej męża, art. 31 § 1 k.r. i op. w związku z art. 201 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwana mogła skutecznie zobowiązać się do zapłaty na rzecz powoda na podstawie porozumienia podpisanego w dniu 6 marca 2013 r., podczas gdy dokument ten został zakwestionowany zarówno co do treści, jak i prawdziwości, art. 118 k.c. przez błędną wykładnię i nienależyte zastosowanie, art. 118 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, naruszenie prawa procesowego - art. 72 § 2 k.p.c. w związku z art. 195 § 1 k.p.c. polegające na wydaniu orzeczenia jedynie w stosunku do pozwanej, podczas gdy postępowanie dotyczyło majątku objętego małżeńską wspólnością majątkową, art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i wyciągnięcie z niego sprzecznych wniosków, art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 i art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, art. 210 § 2 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. oraz art. 230 i 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. wobec przyjęcia, że powód wykazał zasadność dochodzonego roszczenia, art. 227 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu istotnych informacji zawartych w dowodach przeprowadzonych w sprawie, art. 245 k.p.c. w związku z art. 129 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń na podstawie niepoświadczonej za zgodność z oryginałem kserokopii dokumentów, art. 308 k.p.c. przez przyjęcie, że kserokopia dokumentu może stanowić źródło dowodu, art. 299 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku o uzupełniące przesłuchanie pozwanej, art. 328 § 2 k.p.c. wobec braków w pisemnym uzasadnieniu wyroku, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód wykazał dochodzone roszczenie; domagała się skarżąca stwierdzenia nieważności postępowania w całości, uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania lub zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w całości, zasądzenia od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

Wbrew twierdzeniom apelacji, łączny udział w sprawie pozwanej i jej męża nie był konieczny. Pozostawanie przez nich w ustroju wspólności majątkowej nie stwarzało potrzeby dokonania przekształcenia podmiotowego w procesie wytoczonym przez powoda wyłącznie przeciwko jednemu z małżonków.

Inwestorami, jak ustalił Sąd Okręgowy, byli oboje małżonkowie, umowę o roboty budowlane z powodem zawarli pozwana i jej mąż. Zaciągnięte przez nich zobowiązanie dotyczyło ich wspólnego mienia. W sprawie znajdował zatem zastosowanie art. 370 k.c., który stanowi, że jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, są one zobowiązane solidarnie, chyba że umówiono się inaczej. Wobec braku odmiennych w tym przedmiocie postanowień umowy stron, pozwana i jej mąż ponoszą solidarną względem powoda odpowiedzialność za zapłatę należnego mu wynagrodzenia.

Istotę solidarności biernej wyraża art. 366 § 1 k.c.; polega ona na tym, że każdy z dłużników jest zobowiązany wobec wierzyciela do spełnienia całego świadczenia, wierzyciel zaś może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych.

Powód był przeto uprawniony dochodzić roszczenia wyłącznie przeciwko pozwanej.

Podniesione w apelacji zarzuty odnośnie do udziału w sprawie po stronie pozwanej jednego tylko z małżonków nie są zasadne, pośród nich najdalej idący zarzut nieważności postępowania.

Według niekwestionowanych w apelacji ustaleń Sądu Okręgowego, strony zawarły umowę o roboty budowlane ustnie, umówiły się najpierw na urządzenie przez powoda drogi dojazdowej oraz wybudowanie piwnic, następnie na wykonanie przez niego dalszych prac budowlanych w oparciu o projekt budowlany i decyzję o pozwoleniu na budowę, w trakcie realizacji inwestycji powód sporządzał zestawienia wykonanych prac, dostarczał je pozwanej, ta zaś dokonywała na jego rzecz płatności, wystawiał powód faktury obejmujące roboty kolejno wykonane, następował odbiór tych robót. Wynika z tego, że pozwana przyjmowała wykonane roboty częściowo, w miarę ich ukończenia, za zapłatą odpowiedniej części wynagrodzenia.

Strony nie dokonały więc przewidzianego w art. 654 k.c. wyłączenia roszczenia wykonawcy o zapłatę częściowego wynagrodzenia. Powód mógł żądać zapłaty wynagrodzenia za część robót budowlanych, które na zlecenie pozwanej i jej męża wykonał. Przyczyną zaprzestania przez niego dalszych prac były, jak ustalił Sąd Okręgowy, zaległości inwestorów w płatnościach. Istnienie tych zaległości uprawniało go do powstrzymania się od dalszych robót, a ponieważ utrzymywały się one, mógł dokonać rozliczenia końcowego i zażądać zapłaty reszty należności.

Uwzględniając roszczenie powoda, pomimo nieukończenia przez niego robót, nie naruszył Sąd Okręgowy wymienionych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Uwidocznienie w fakturach, czy w porozumieniu spłaty zadłużenia obok firmy przedsiębiorstwa powoda firmy współpracującego z nim przedsiębiorstwa jego żony nie podważa, jak twierdzi skarżąca, legitymacji czynnej w sprawie powoda, skoro nie ma wątpliwości co do tego, że umowę o roboty budowlane zawarli inwestorzy z powodem i to on był wykonawcą tych robót.

Właściwe znaczenie nadał Sąd Okręgowy przepisowi art. 118 k.c. i prawidłowo odczytał treść zawartej w nim normy prawnej. Nie popełnił zatem błędu w interpretacji, czyli, jak zarzuca apelacja, w wykładni art. 118 k.c.

Słusznie uznał ten Sąd, że roszczenia powoda nie uległy przedawnieniu.

Stosownie do art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Stawiając zarzut naruszenia tego przepisu wadliwie za początek biegu przedawnienia przyjmuje skarżąca daty częściowych odbiorów robót. Słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, że roszczenia stały się wymagalne, gdy upłynęły

terminy płatności określone w fakturach, które stanowiły podstawę tych roszczeń, upłynęły te terminy odpowiednio w dniach 12 stycznia 2015 r. i 2 marca 2016 r. W dniu 14 listopada 2017 r., kiedy powód złożył w sądzie pozew, trzyletni termin przedawnienia nie upłynął. Zgodnie z art. 118 k.c., trzy lata wynosi termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Zebrane w sprawie dowody poddał Sąd pierwszej instancji ocenie, która nie nosi, jak utrzymuje skarżąca, cech dowolności. Nietrafnie zarzuca ona temu Sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten określa zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło.

Mylnie w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podważa apelacja w istocie wnioski, jakie w oparciu o ustalone na podstawie zebranych dowodów fakty sformułował Sąd Okręgowy odnośnie do zasadności objętego powództwem roszczenia, jego przesłanek, legitymacji czynnej i biernej stron.

Nie było obowiązkiem tego Sądu ustalić wysokości wynagrodzenia należnego powodowi jako odpowiadającego uzasadnionemu nakładowi jego pracy oraz innym nakładom. Rzecz nie polegała zatem na ustaleniu w oparciu o opinię biegłego, w jakiej wysokości przysługuje powodowi wynagrodzenie przy uwzględnieniu zakresu robót przez niego wykonanych, funkcjonujących w obrocie rynkowym cen robocizny i materiałów. Zarzuty przeto apelacji dotyczące opinii biegłego, wskazujące na potrzebę jej uzupełnienia w celu ustalenia rzeczywistej wartości prac budowlanych wykonanych przez powoda są nieuzasadnione. Dlatego też nie zachodziła potrzeba uzupełnienia w tym zakresie postępowania dowodowego w drugiej instancji.

Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zachodzą w okolicznościach sprawy przesłanki do przyjęcia, że strony umówiły się na wynagrodzenie kosztorysowe.

Wynagrodzenie takie ustalane jest na podstawie planowanych prac i przewidywanych kosztów poprzez wskazanie elementów jednostkowych istotnych dla jego kalkulacji, ostatecznie jednak wysokość wynagrodzenia kształtuje obliczenie wynikowe.

Wynagrodzenie kosztorysowe przewiduje w przypadku umowy o dzieło art. 629 k.c., którego zastosowanie w drodze analogi do wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych uznać trzeba za dopuszczalne.

Powód, jak ustalił Sąd Okręgowy, przedstawił pozwanej ofertę cenową, zawierała ta oferta wskazanie elementów jednostkowych planowanych prac i stawek cen, pozwana zgłosiła do niej wraz z mężem kilka zmian. Zaakceptowała pozwana i jej mąż zestawienie rozliczenia końcowego, przedstawione przez powoda w piśmie z 21 listopada 2014 r., które zbiorczo ujmuje obliczenia wynikowe zawarte w załącznikach.

Według tego zestawienia wynagrodzenie należne powodowi wyniosło 178 067,10 zł, a do zapłaty przez pozwaną z tego tytułu pozostało 77 067,10 zł. Na tę kwotę wystawił powód w dniu 29 grudnia 2014 r. fakturę vat nr (...). Ustalił Sąd Okręgowy, że w zestawieniu pominięto należność za stolarkę okienną, pokrytą w całości przez powoda z własnych środków, w kwocie 15 772 zł oraz należność za wykonanie drenażu wynoszącą 4 828 zł i za izolację - 1 000 zł. Te należności uwzględnił powód w fakturze vat nr (...) wystawionej w dniu 17 lutego 2016 r. na kwotę 21 600 zł. W porozumieniu z 6 marca 2016 r., jak dalej ustalił Sąd Okręgowy, wskazując, że wskutek oczywistej omyłki pisarskiej oznaczono w nim rok jego zawarcia na 2013, zamiast na 2016, pozwana i jej mąż zobowiązali się do zapłaty należności z faktur nr (...), pomniejszych o wpłaty już dokonane.

Suma należności określonej w zestawieniu zaakceptowanym przez inwestorów, której niezapłaconą część objął powód fakturą nr (...) oraz z tytułu wykonania stolarki okiennej, drenażu i izolacji, którą zawarł powód w fakturze nr (...) wynosi 199 667,10 zł (178 067,10 zł + 15 772 zł + 4 828 zł + 1 000 zł). Pozwana łącznie, jak ustalił Sąd Okręgowy i co w świetle treści apelacji jawi się jako okoliczność bezsporna, zapłaciła powodowi z tytułu wynagrodzenia 115 834,75 zł. Do zapłaty przez nią powodowi pozostaje przeto 83 832,35 zł.

Wbrew zarzutom apelacji, zasadnie przyjął Sąd Okręgowy za podstawę ustaleń odnośnie do wysokości należnego powodowi wynagrodzenia zestawienie rozliczenia końcowego z 21 listopada 2014 r., a także porozumienie spłaty zadłużenia z 6 marca 2016 r. Zestawienie zostało opatrzone wzmianką „akceptuję” i podpisami pozwanej oraz jej męża, porozumienie - podpisami wykonawcy i inwestorów.

W myśl art. 245 k.p.c., dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Przez oświadczenie zamieszczone na dokumencie zestawienia pozwana zawarte w nim rozliczenie robót zaakceptowała. Zawierając z powodem porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia przyznała z kolei, że zobowiązana jest zapłacić mu pozostałą należność z faktur wymienionych w porozumieniu.

Prawdziwości tych dokumentów pozwana skutecznie nie podważyła zgodnie z wymogiem art. 253 k.p.c., który w zdaniu pierwszym stanowi, że jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić.

W trakcie informacyjnego wysłuchania przyznała pozwana fakt złożenia pisemnego oświadczenia, wobec czego jako nieuzasadniony jawi się też zarzut apelacji, którym kwestionuje ona ustalenie dokonane w oparciu o zestawienie z uwagi na formę, w jakiej ten dokument został przedstawiony. Dotyczy ten zarzut apelacji również innych dokumentów załączonych do akt sprawy. W błędzie jest jednak skarżąca twierdząc, że oparł Sąd ustalenia o dokumenty przedstawione w niepoświadczonych kserokopiach. Dokumenty złożył bowiem powód w kserokopiach, których zgodność z oryginałami poświadczył reprezentujący go w sprawie pełnomocnik będący adwokatem. Nie żądała pozwana przedłożenia przez powoda oryginałów dokumentów.

Twierdziła pozwana informacyjnie słuchana przez Sąd Okręgowy, że oświadczenia złożyła będąc zmęczona całą sytuacją i działając w zaufaniu do powoda. Poprzez samo to stwierdzenie nie dowiodła pozwana, że nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy treść zawartych w dokumentach oświadczeń o akceptacji rozliczenia i uznaniu, że istnieje zadłużenie objęte fakturami określonymi w porozumieniu.

Akceptacja oznacza uznanie czegoś, wyrażenie na coś zgody. Składając oświadczenie o akceptacji rozliczenia pozwana je zaakceptowała. W konsekwencji przystania na nie zawarła z powodem porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia, którego przedmiotem była m. in. kwota zadłużenia wskazana w rozliczeniu i następnie ujęta w fakturze nr (...).

Wbrew stanowisku apelacji, zachodziły podstawy do przyjęcia, że złożenie przez pozwaną pisemnych oświadczeń w dokumencie rozliczenia i w porozumieniu stanowiło uznanie długu.

Nie dowiodła pozwana, by od skutków prawnych tych oświadczeń uchyliła się z uwagi na ich wadę, czy z innych przyczyn.

Przedstawione przez powoda w toku postępowania deklaracje zgodności i właściwości użytych do budowy materiałów ( karty 504-551 akt ) pozwoliły Sądowi Okręgowemu na ustalenie, wbrew temu co utrzymuje pozwana w apelacji, że posiadał powód atesty zabudowanych materiałów.

Opinia biegłego, jak idzie o wysokość należnego powodowi wynagrodzenia, miała w sprawie drugorzędne znacznie, skoro jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, strony umowy się na wynagrodzenie kosztorysowe. Pozwoliła

mianowicie na stwierdzenie, że żądana przez powoda część wynagrodzenia za prace, które na zlecenie inwestorów wykonał, nie odbiega od średnich cen rynkowych, zarówno w zakresie użytych materiałów, jak i zastosowanych stawek za robociznę, a ilość materiałów określona w przedłożonych przez powoda fakturach i innych dokumentach odpowiada ilości rzeczywiście użytej przez niego przy realizacji tej inwestycji.

Błędem obarczone jest stwierdzenie Sądu Okręgowego, że nie skorzystała pozwana w toku postępowania z uprawnień, które pozwalałyby na obniżenie należnego powodowi wynagrodzenia. W istocie żądanie obniżenia wynagrodzenia z uwagi na wadliwość robót pozwana zgłosiła. Wobec zawarcia przez strony umowy bez zachowania szczególnej formy, mogła to zresztą uczynić nawet w sposób dorozumiany. Tymczasem już w odpowiedzi na pozew zarzuciła, że wykonany obiekt ma wady, wniosła o dopuszczenie m. in. na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa podnosząc, że dowód ten wykaże zakres wad. Sąd Okręgowy dopuszczając ten dowód polecił biegłemu m. in. zbadanie, czy wykonane prace zawierają wady, jeżeli tak, czy są one istotne i jaki jest koszt ich usunięcia. Po sporządzeniu opinii, w której biegły stwierdził usterki, niedoróbki i odstępstwa od projektu, wniosła pozwana o uzupełnienie opinii przez określenie różnicy pomiędzy wartością budynku bez wad i z wadami, zmierzając zatem do ustalenia kwoty, o jaką wynagrodzenie powinno zostać obniżone zgodnie z art. 560 § 3 w związku z art. 656 § 1 i 638 § 1 k.c.

Ma natomiast rację ten Sąd, że wadami obiektu uzasadniającymi ewentualne obniżenie wynagrodzenia nie są tzw. w opiniu biegłego i wyszczególnione tam niedoróbki w pokryciu dachowym oraz usterki w postaci braku wentylacji nawiewnej w pomieszczeniu kotłowni, regulacji okien i drzwi balkonowych, obróbki schodów i okna trójkątne. Chodzi w tym wypadku o część nieukończonych robót, które nie zostały uwzględnione przy obliczeniu wynagrodzenia. Powód w tym zakresie wynagrodzenia nie żądał, nie może wynagrodzenie ulec obniżeniu o wartość robót niewykonanych.

Nie zachodziły przesłanki do obniżenia wynagrodzenia powoda z uwagi na wybudowanie ścianki kolankowej o wysokości wyższej, niż zaprojektowana.

Po pierwsze, nie stwierdził w opinii biegły aby to istotne odstępstwo od projektu oznaczało wadę budynku mającą wpływ na jego wartość rynkową, wymaga natomiast uzgodnienia w trybie administracyjnym.

Po drugie, z treści wiadomości elektronicznej przesłanej pozwanej przez powoda słusznie wyprowadził Sąd Okręgowy wniosek, że na zmianie wysokości poddasza zależało pozwanej, powód zaś poinformował ją, że stanowić to będzie istotne odstępstwo od projektu.

Wadami, jak wynika z opinii, dotknięty jest natomiast drenaż opaskowy, wskutek wad nie spełnia on swego zadania w zakresie odwadniania budynku i może powodować dodatkowe nawadnianie piwnic.

Odpowiadając na zastrzeżenia powoda w tym przedmiocie do opinii biegły wyjaśnił, że ocenie podlegały roboty zanikowe, co utrudnia stwierdzenie, czy i w jakim zakresie wykonany przez powoda drenaż bądź jego poszczególne elementy nadają się do wykorzystania przy wymianie drenażu na nowy. Spostrzeżenia z wizji uprawniały biegłego do stwierdzenia, że wykonany przez powoda drenaż swojego zadania nie spełnia i zachodzi potrzeba jego wymiany.

Przyjąć należało, że wada drenażu uzasadnia obniżenie wynagrodzenia powoda o kwotę, jaką w wynagrodzeniu tym policzył on z tytułu wykonania drenażu, nie natomiast o oszacowaną w opinii wartość robót polegających na wykonaniu nowego drenażu. Według ustaleń Sądu Okręgowego jest to kwota 4 828 zł.

Określenie zakresu redukcji wynagrodzenia nie mogło nastąpić w sposób, o którym mowa w art. 560 § 3 k.c. przez ustalenie proporcji, w jakiej wartość rynkowa budynku z wadą pozostaje do wartości budynku bez wady, przesłankę obniżenia wynagrodzenia stanowiła bowiem nie wada budynku lecz robót wykonanych w jego otoczeniu, wyodrębnionych przez powoda również przy obliczeniu wynagrodzenia. Nie zachodziła więc potrzeba uzupełnienia opinii biegłego w tym zakresie.



W rezultacie do zapłaty przez pozwaną powodowi z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane pozostaje kwota 79 004,35 zł ( 83 832,35 zł – 4 828 zł ) i odsetki za opóźnienie.

W tym jedynie zakresie apelacja odniosła skutek, a w pozostałej części jej zarzuty okazały się niezasadne.

Na podstawie art. 381 k.p.c. oddaleniu, jako spóźniony, podlegał zawarty w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z faktury nr (...), wystawionej 25 września 2015 r.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zgłoszony w apelacji wniosek o uzupełniające przesłuchanie pozwanej. Dowód z przesłuchania stron przeprowadził Sąd Okręgowy, strony miały możliwość wypowiedzieć się, a pełnomocnicy zadawać im pytania na istotne w sprawie okoliczności.

Wbrew zarzutowi apelacji, pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymagania art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r.

Wpływu na rozstrzygnięcie nie miało ustalenie sposobu rozliczenia przez powoda należności publicznoprawnych związanych z wystawionymi fakturami, które załączył on do pozwu. Nie zachodziła przeto potrzeba zwrócenia się o informację w tym przedmiocie do Urzędu Skarbowego.

Nieuprawnione w świetle ustaleń stanu faktycznego sprawy odnośnie do związania stron umową o roboty budowlane, jej realizacji, płatności dokonywanych przez pozwaną, akceptacji przez nią rozliczenia końcowego i uznania zadłużenia z faktur wymienionych w porozumieniu są twierdzenia apelacji o rzekomej pozorności dokumentacji księgowej, na którą powód się powołał.

W błędzie jest też skarżąca jak twierdzi, że zaprzeczenie przez nią okolicznościom przytoczonym na uzasadnienie żądania pozwu dyskwalifikowało dowody w nim wskazane i obligowało powoda do dowodzenia swojego roszczenia w inny sposób.

Nie uzasadniła skarżąca zarzutu pominięcia przy rozstrzygnięciu sprawy faktury vat nr (...) przez wyjaśnienie, czego ta faktura dotyczyła i jaki wpływ miała mieć na treść tego rozstrzygnięcia.

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., o kosztach postępowania w obu instancjach, z uwagi na częściowe uwzględnienie powództwa, po myśli art. 100 k.p.c. przez ich stosunkowe rozdzielenie. Koszty procesu w pierwszej instancji wyniosły 20 026 zł ( opłata od pozwu 4 192 zł, zaliczki na wynagrodzenie biegłego 2 x 2 500 zł, koszty zastępstwa prawnego 2 x 5 417 zł ). Powód wygrał sprawę w 94 %, więc w takim zakresie koszty powinna ponieść pozwana, czyli w kwocie 18 824 zł, a poniosła koszty w kwocie 7 917 zł, różnicę, czyli 10 907 zł powinna zwrócić powodowi. Koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 12 292 zł ( opłata od apelacji 4 192 zł, wynagrodzenie pełnomocników za czynności zastępstwa prawnego 2 x 4 050 zł ), pozwana powinna ponieść te koszty w kwocie 11 554 zł, a poniosła w kwocie 8 242 zł, różnicę, czyli 3 312 zł powinna zwrócić powodowi.

SSA Tomasz Ślęzak SSA Mieczysław Brzdąk SSO Tomasz Tatarczyk